

## **Jako że Pan gbur – wystawić za mur!...**

Autor tekstu: **Alexander Haus**

Indolencja intelektualna byłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy jest zjawiskiem niezwykle przykrym i – najprościej rzecz ujmując – żalonym w obrazie współczesnej demokratycznej Europy, szczególnie że to właśnie ona przed trzydziestoma laty przyznała temu człowiekowi Pokojową Nagrodę Nobla.

Nie ulega wątpliwości, że walka Lecha Wałęsy o demokratyzację Europy Środkowowschodniej – przy współudziale zresztą osób, o których dziś może niesłusznie się zapomina – przyczyniła się do późniejszego zjednoczenia starego kontynentu, jednak fenomen ten nie zmienia faktu, iż obecnie ikona polskiej niepodległości dewaluuje swoimi wypowiedziami samą istotę demokracji. W dobie XXI wieku demokracja jest nie tylko ustrojem politycznym, w którym źródło władzy stanowi wola większości obywateli, ale – społecznym systemem liberalnym, w obrębie którego zawierają się m.in. takie elementy jak pluralizm polityczny, prawa obywatelskie, prawa człowieka oraz równość wobec systemu legislacyjnego. Znaczy to, iż pojęcie współczesnej demokracji zamyka w swojej strukturze semantycznej, poza aktem woli większości obywateli (który wąsko rozumiany byłby źródłem dyskryminacji), także prawa wszelkich mniejszości. Jednak były prezydent, Lech Wałęsa, uznaje je za sprzeczne z polską demokracją.

W rozmowie prowadzonej przez redaktora TVN 24, Grzegorza Kajdanowicza, obnaża swoją skandaliczną ignorancję pojęciową i nie pierwszy już raz w bardzo przykry sposób dyskredytuje swój autorytet historyczny, tym razem nieświadomie podżegając do nienawiści wobec przedstawicieli przede wszystkim mniejszości seksualnych. Zapytany, jak ustosunkowuje się do obecności w Sejmie posłów o orientacji homoseksualnej, wyraźnie poirytowany i zniesmaczony, pod wpływem emocji odsyła ich do „ostatniego rzędu” a „nawet za mur”, zaś demonstracje organizowane przez mniejszości seksualne wygania „poza miasto”. Zasłania się przy tym pojęciem źle interpretowanej demokracji, w której mniejszość nie może wymuszać na większości swoich praw. Praw, które były prezydent z całą pewnością uważa za bezzasadne, bowiem – parafrazując jego słowa – mniejszość musi przecież wiedzieć, gdzie jest jej miejsce, zaś dostać może od większości tylko tyle, na ile niejako „procentowo” zasługuje. Istotnie, ciekawe, Szanowni Państwo: ciekawie rozumiana demokratyczna wolność słowa!...

Ciekawe może i by to było, gdybyśmy nie wzięli jednak pod uwagę faktu, że tego typu konstatacja wpisuje się w tzw. nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym, rasowym, etnicznym, wyznaniowym (a dziś także na tle przynależności do określonej orientacji seksualnej, co dopowiadają aktualne wykładnie prawa), a w związku z tym podlega sankcjom prawnym w oparciu o art. 256 i 257 Kodeksu karnego, i autora takiej refleksji, wygłoszonej przecież publicznie, może – choć nie musi – kosztować co najmniej przeprosiny.

Zanim jednak przejmę rolę samozwańczego sędziego, który z mocy przytoczonych artykułów mógłby nawet dzielić włos na czworo i orzekać o winie bądź niewinie byłego prezydenta, pozwolę sobie zauważyć, iż w ocenie postawy Lecha Wałęsy trzeba wziąć pod uwagę bardzo istotną okoliczność. Mianowicie - fakt, iż sprawności intelektualne byłego prezydenta mogą pozostawiać wiele do życzenia, a on sam – Bogu ducha winny – nie jest w stanie zapanować nad swoją skądinąd szczerą ekspresją oraz ekscytacją różnymi sprawami, a idąca z nią w parze nieporadność językowa dodatkowo rzutuje na niezręczne wypowiedzi.



Lech Wałęsa na Florydzie, 2011, źródło: lechwalesa.blip.pl

Ikona polskiej demokracji, były prezydent Lech Wałęsa, z całą pewnością nie jest człowiekiem złym, jak również nie prezentuje tego najgorszego zacierzewienia i nienawiści wobec ludzi z różnych powodów przez dziesięciolecia wykluczanych społecznie. Byłbym niesprawiedliwy w swojej ocenie, gdybym przypisał mu takie cechy, jakie przypisać można ugrupowaniu Radia Maryja bądź słynącej z transparentnego stosunku do mniejszości seksualnych postance Krystynie Pawłowicz. Z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, iż były przywódca Solidarności nie wpisuje się w paradygmat społecznej nienawiści, postaw skrajnie ksenofobicznych oraz w obraz radykalnej prawicy za krzyżem się chowającej, lecz z za krzyża rzucającej obelgami i „modlitwą” pełną antagonizmów.

Niestety - od laureata Pokojowej Nagrody Nobla oczekuje się czegoś więcej niż tylko „relatywnego” dystansowania się wobec skrajnych poglądów ideologicznych. Wymaga się od niego, by stał na straży konstytucyjnych postanowień demokratycznego kraju, które w sposób jednoznaczny przypominają o tym, iż „nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”, zaś „wszyscy obywatele są wobec prawa równi” (art. 32 Konstytucji RP). Lech Wałęsa niestety dopuścił się dyskryminacji. Zrobił to zapytany o własny stosunek do mniejszości seksualnych, wypowiedział się w sposób kategoryczny, choć bez złych intencji, i dał się ponieść swojemu chaotycznemu myśleniu podsycanemu przez absurdalny i dyskryminujący dogmat katolickiej wiary, zaznaczając na wstępie wypowiedzi, iż jest „człowiekiem starej daty”. Wina jest bezsporna, lecz nie wymaga radykalnego wyroku, mimo radykalizmu, jaki zaprezentował w swej ignorancji i nadpobudliwości były prezydent Lech Wałęsa

Biorąc pod uwagę przykrą, lecz w pewnej mierze obecną indolencję intelektualną polskiego noblisty, jego brak zdolności do generowania przejrzystych składniowo i czytelnych wypowiedzi oraz bycie człowiekiem „starej daty” — należy panu prezydentowi wybaczyć. Niniejszym czynię to jako samozwańczy sędzia Alexander Haus, zaś wydając rozgrzeszenie, mimo wszystko nakładam na Pana swoistą pokutę i nakazuję podjąć próbę przemyślenia swojej postawy w miejscu, gdzie właśnie Pana odsyłam...

Zatem, Szanowny Panie Prezydencie, pozostaje jedynie posadzić Pana w ostatnim rzędzie. Albo - jako że Pan gbur — wystawić za mur!...

#### **Alexander Haus**

Absolwent filologii hiszpańskiej Uniwersytetu Śląskiego, zajmuje się na co dzień nauczaniem języka obcego oraz zagadnieniami z zakresu językoznawstwa. Autor powieści Lemon (2010).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 13-04-2013)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8898>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)